

# WŁOCŁAWO Kujawskie

Biblioteka Wojskowa  
D. O. K. VIII  
TORUŃ

Prenumerata:

na miejscu 2 złote,  
na prowincji i z od-  
noszeniem do do-  
mu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:

za wiersz milime-  
trowy na pierwszej  
stronie 15 groszy,  
na drugiej i trze-  
ciej—10 groszy, na  
czwartej—7 groszy  
Ogłoszenia drobne  
0 4 gr. za wyraz.  
Tłustym drukiem—  
podwójnie. Naj-  
mniejsze ogłosze-  
nie—40 groszy. Dla  
zagranicy ceny o  
100 proc. wyższe  
Układ ogłoszeń  
czterotamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

• da koja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosil, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.  
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. N. P. K. O. 61.783.

**Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w aeroplany i ga-  
zy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie *Ligi  
Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa*. Ofiary składaj na  
Konto P. K. O. Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.**

## O godność religji.

Rzecz znamienna, że prawdy naj-  
głębsze najczęściej są lekceważone.  
Chcę w tej chwili kilka słów powie-  
dzieć o tem, jak to najrozmaitsze  
głosy półmędrków (czytaj: pół-głów-  
ków) próbują bardzo często zbagate-  
lizować znaczenie religji w życiu spo-  
łecznem i państwowem.

Takie pół-główki dowodzą, jakoby  
w sterach inteligentnych, na pozio-  
mach wyższych intelektem, religja  
była niepotrzebną, zbyteczną. Usiłują  
dowieść, że ukształcenie umysłowe  
może zastąpić wychowanie religijne.  
Myszę, że wystarczy, gdy w tym wzglę-  
dzie powołam się na zdanie takiego  
umysłu jak Sienkiewicz.

Oto co w „Wirach” mówi wielki  
Hetman duchowy narodu „Oświata  
bez religji wyhoduje tylko złodziei  
i bandytów.”

Czem więc wytłumaczyć sobie ową  
ignorancję w stosunku do powagi  
religji, jako najpoważniejszego czyn-  
nika wychowawczego? I tym razem  
powołam się na Mistrza Henryka.

Oto co pisze w „Rodzinie Pola-  
nieckich”: „Kto wszedł w podziemie,  
tego otacza ciemność, ale ten nie ma  
jeszcze prawa przeczyć, że ponad skle-  
pieniem istnieje niebo i słońce, światło  
i ciepło.”

Jeszcze jedno pytanie: Skąd to lek-  
ceważenie religji, wśród wielu tych,  
którzy naogół uchodzą za wierzących:  
Sienkiewicz tak o tem mówi: „Rozu-  
niem, że można uczynić sobie religję  
z piękności wogóle, ale czynić ją sobie  
z piękności własnej, jest to przygo-  
towując sobie nieszczęście. Co mi  
za religja, którą jedna fluksja pod-  
rywa, a którą przyszyk na nosie jest  
mocen zburzyć do cna”. (Bez dogmatu).  
Powiedziałem na początku, iż najgłównie-  
niejszym ze źródeł niewiary jest lek-  
ceważenie prawd, które umysłem trud-  
niej jest zgłębić.

Z wyznań wielu nawróconych,  
nieraz bardzo w świecie naukowym  
poważnych jednostek, wynika, iż w  
większości wypadków bagatelizowanie  
nauki Kościoła, któremu Największy  
Nauczyciel boskie swe słowo przeka-  
zał, jest właśnie źródłem niewiary.

Wspominałem niedawno, jak to  
słynny ze swych wierzeń masonskich,  
dr. Witold Narkiewicz, nawrócony na  
lono katolicyzmu pisał w ostatnim  
liście do swych przyjaciół:... *przecież  
w gruncie rzeczy jedyne co nas pcha*

*Wszystka moja filozofja rozbija się o zwykły ma-  
ty katechizm...*

H. Sienkiewicz.

ku zaprzeczaniu wiary to jest fal-  
szywy wstyd. Tego wstydu ja się po-  
zbyłem i dopiero odtąd stała się dla  
mnie możliwa analiza naukowa zja-  
wisk społecznych i politycznych.

Niechże te słowa zanotują sobie

wszyscy ci, którzy w lekkomyślnej  
swej pustocie (czytaj: głupocie) umy-  
słowej starają się obniżyć powagę  
religji.

Leszek Lasiniński.

## Król przyjął dymisję gabinetu Mac Donalda.

Baldwin tworzy rząd.

LONDYN, PAT. Zapowiadane na  
dzis po poł. posiedzenie gabinetu, nie  
odbyło się, natomiast o g. 17 Mac Do-

nald wręczył królowi dymisję gabinetu,  
która została przyjęta. Misję utworze-  
nia nowego gabinetu otrzymał Baldwin.

## Program rządu Baldwina. Ochrona podstawowych gałęzi produkcji.

LONDYN, W sprawie programu  
nowego rządu utrzymują w tutejszych  
kołach politycznych, że 1) angielsko-  
rosyjski układ stanie się nieaktualnym;  
2) protokół genewski poddany będzie  
szczegółowemu rozpatrzeniu; 3) uch-  
wały konferencji londyńskiej będą  
ściśle przestrzegane. Zmieni się praw-

dopodobnie stanowisko Anglii w spra-  
wie układu handlowego z Niemcami.  
Rząd Baldwina uwzględnił w tej spra-  
wie żądania amerykańskich kół han-  
dlowych i przemysłowych, czego Mac  
Donald nie uczynił. Dążyć on będzie  
głównie do ochrony przemysłu wę-  
glowego i przemysłu żelaznego.

## Konferencja waszyngtońska.

WIEDEŃ (P.A.T.). „Neues Wien-  
er Tageblatt” donosi z Waszyngto-  
nu: Kola polityczne zapewniają, że  
w styczniu 1925 roku zbierze się w  
Waszyngtonie międzynarodowa kon-  
ferencja gospodarcza, w której jednak-  
że St. Zjednoczone nie będą oficjal-  
nie reprezentowane. Zadaniem kon-  
ferencji miałoby być przestudjowanie  
następstw zastosowania planu Dawe-  
sa, Konferencja będzie zwołana na  
wniosek prezydenta międzynarodowej  
izby handlowej. W konferencji tej  
weźmie udział przeszło 40 państw.  
Konferencja waszyngtońska miałaby

na celu sporządzenie sprawozdań co  
do kwestyj następujących: 1) ustalenie  
dokładnej sumy, jaką są dłużne Niem-  
cy; 2) ustalenie klucza podziału  
i udziału poszczególnych państw;  
3) ustalenie sposobu płacenia długów  
międzysojusznicych. Sprawozdania  
te będą następnie przedstawione kon-  
ferencji brukselskiej. Należy zauwa-  
żyć, że według oświadczenia prezy-  
denta międzynarodowej izby handlo-  
wej, kwestje długów wobec Stanów  
Zjednoczonych nie będą przedmio-  
tem narad.

## Słuszny wyrok.

BERLIN (Rps.) Z Kopenhagi ko-  
munikują o odrzuceniu przez sąd naj-  
wyższy pretensji poselstwa sowiec-  
kiego o przekazanie mu cerkwi rosyj-  
skiej, jako majątku państwowego Rosji.

Sąd oświadczył, iż bolszewicy wtedy  
tylko mogliby mieć pretensje do ma-  
jątku państwowego Rosji, gdyby sple-  
cili jej długi przedwojenne.

## Tępienie korespondentów so- wieckich.

MOSKWA (Russpress). Prasa so-  
wiecka w dalszym ciągu przytacza  
szereg alarmujących wiadomości o  
tępieniu przez ludność włościańską  
t. zw. korespondentów wiejskich. Co-  
dziennie dzienniki zamieszczają de-  
pesze o zabójstwie, poranieniu i cięż-

kiem pobiciu kilku takich denuncjan-  
tów. Nie pomagają surowe kary,  
wymierzone przez sądy sowieckie za-  
bójcom korespondentów. Prasa so-  
wiecka żąda zastosowania nadzwyc-  
zajnych środków w celu zapewnie-  
nia korespondentom bezpieczeństwa.

## Wybory w Stanach Zjednoczonych.

PARYŻ: (P.A.T.) — Prasa żywo  
zajmuje się wyborami w Stanach Zje-  
dnoczonych, wyraża się jednak z re-  
zerwą o wyniku wyborów. Naogół  
wszakże dzienniki wyrażają prze-  
konanie, iż wybór La Fellette'a jest wy-  
łączony. „Echo de Paris” pisze: Jaki-

kolwiek prezydent wyjdzie z wybo-  
rów, nie będzie mógł on zdążyć po  
bezwzględnie prostej linii, gdyż bę-  
dzie musiał liczyć się z potężną opo-  
zycją, której skrupuły wypadnie mu  
oszczędzać.

Zdaniem „l'Avenir”, walka między

Coolidge'm a Davis'em przybierze prze-  
dewszystkiem charakter walki o oso-  
by i mało jest prawdopodobne, aby  
wynik tej walki mógł wywrzeć głę-  
bszy wpływ na zasadnicze tendencje  
zagranicznej polityki Stanów Zjedno-  
czonych.

LONDYN. (Aj. Wsch.) — Według  
doniesień amerykańskich, walka wy-  
borcza jest już ukończona. Poniedzia-  
łek ma być dniem namysłu i zasta-  
nowienia się. Wybory odbędą się we  
wtorek. Wybór Coolidge'a uchodzi  
prawie za zupełnie pewny. Ponie-  
waż Davis wystąpił z projektem rów-  
noupoważnienia murzynów, szanse więc  
jego w Stanach południowych zma-  
lały do zera. Za La Folettem głoso-  
wać będzie tylko część zorganizowa-  
nych robotników. Davis otrzyma  
prawdopodobnie też głosy Niemców  
amerykańskich i część irlandczyków.

WIEDEŃ. (P.A.T.) — „Neue Freie  
Presse” donosi z Nowego Jorku: Wy-  
bory skończą się o godz. 6 wieczo-  
rem. Wyniki ostateczne podane będą  
do wiadomości Europy dopiero we  
czwartek rano. Najwyższe na świecie  
wieża stacji iskrowej Woolworten  
Buildiny poda ostateczne wyniki za  
pomocą sygnałów świetlnych. Każda  
z partij będzie miała osobne światło.  
Urny wyborcze będą strzeżone przez  
oddziały policjantów. Dzisiaj wieczo-  
rem, to zn. 3-go podano za pomocą  
18 stacyj radiotelegraficznych końco-  
we przemówienie Coolidge'a i Davisa.

La Follette zaproponował uczcze-  
nie rocznicy zawieszenia broni mię-  
dzynarodowem świętem pokojowem.  
Wspomina on o tem w piśmie do  
legjonów amerykańskich.

NOWY JORK. (P.A.T.) — United  
Press donosi, że zakłady w sprawie  
zwycięstwa wyborczego Coolidge'a za-  
wierane są obecnie w stosunku II do  
I na jego korzyść.

## TELEGRAMY.

### Sytuacja finansowa Francji.

PARYŻ (P.A.T.) „Homme Libre”  
omawiając sytuację finansową Francji,  
stwierdza, deficyt budżetowy, który  
w r. 1919 wynosił 24 miljardy fran-  
ków, w r. 1924 wynosi zaledwie 4  
miliardy. Wydatki na cele wojenne  
zmniejszają się również stale i są w  
chwili obecnej mniejsze, niż przed  
wojną.

### Powódź w Nadreńji.

KOLONJA, (P.A.T.) Stan wody  
w Renie dochodzi 7 i pół metra. Woda  
zalała część ulic starego miasta i tu-  
nel kolei elektrycznej do Renu. Do-  
noszą, że powódź zagraża również  
linjom kolejowym wzdłuż Renu i Nec-  
karu.



## Przeciwko Kemalowi baszy.

PARYŻ, (PAT.) «Chicago Tribune» donosi z Konstantynopola: Opozycja w zgromadzeniu narodowym angor-skim przeciw Kemalowi baszy już się rozpoczęła. Zarzucają mu w szczególności wydalenie kalifa i zamknięcie szkół religijnych. Jeżeli akcja opozycyjna będzie uwieńczona zwycięstwem, to prawdopodobnie kalifat będzie przywrócony w Konstantynopolu. Jednakże — kończy wzmiankowany dziennik — miałyby być zastrzeżone, że godności kalifa nigdy nie może piastować żaden członek b. dynastii Osmanów.

## List Zinowjewa.

WIENIEN, (PAT.) Komisja gabinetowa dla zbadania autentyczności listu Zinowjewa obradowała wczoraj przez cały dzień. Szef policji politycznej Child był przez dłuższy czas obecny przy naradach jako rzeczoznawca. Złożył on dłuższe sprawozdanie o tem, że już od szeregu miesięcy Moskwa przy pomocy listów i broszur propagowała ruch rewolucyjny w Anglii. Gabinet zbierze się jutro przed południem na naradę, celem przyjęcia sprawozdania komisji gabinetowej i upoważnienia Mac Donalda do przedstawienia królowi dymisji gabinetu.

## Upadek wydajności pracy.

KIJÓW (Rps.) Według urzędowych danych, zebranych przez ukraiński komisarjat rolnictwa, wydajność pracy robotników rolnych w sowieckich gospodarstwach państwowych wynosi nie więcej, niż 30 proc. wydajności pracy robotników rolnych w gospodarstwach prywatnych przed wojną.

## Gabryel Faure.

PARYŻ (P. A. T.) Kompozytor Gabryel Faure, były dyrektor konserwatorium w Paryżu, zmarł w wieku 79 lat.

STANISŁAW JANUSZ

## LUTER prezydentem Polski.

33)

Na wszystko znajdzie się rada, gdy znajdzie się dobra wola. Rezultatem zabiegów pań Katoliczek było zorganizowanie w tym czasie stowarzyszenia pod nazwą: „Straż Tronu Królowej”. Po upływie wieków, nawiązawszy dawną tradycję, znów panie polskie otoczyły swą kobiecą pieczołowitością ołtarze, o których ozdobe dotąd troszczyły się — służące.

Do ogólnego wieńca chwały Maryji dorzuciło także duchowieństwo pierwszorzędnego wartości Kwiat. W jednej z ruchliwszych diecezji na terenie b. Kongresówki powstała myśl, która jako wzór apostołowania przyjęła się poza granicami Polski. Przystąpiono mianowicie wspólnie finansowymi siłami duchowieństwa i chętnych katolików świeckich do zapoczątkowania wytwórni filmów kinematograficznych, któreby objęły swą treścią stopniowo produkowaną całość dziejów Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce. Miały więc odżyć przed oczyma widzów wspaniałe acz krwawe bohaterkie dzieje Katakumb, słoneczne łany Ziemi świętej, postaci apostołów i męczenników wszystkich stref, krajów i wieków ostatnie katusze Unitów Podlasia, których proces beatyfikacji przybierał coraz realniejsze kształty... Miała przemówić całą swą treścią wiekową niebiańska dusza kościoła tam, gdzie dotąd panowały

## Z Akademickiego Koła Kujawskiego.

Z początkiem roku akademickiego 1924/25, istniejące od lat trzech przy Uniwersytecie Poznańskim Akademickie Koło Kujawskie rozpoczęło swą działalność.

Z pośród innych kół prowincjonalnych—A. K. K. wyróżniało się dotąd swą ruchliwością i intensywną pomocą, z jaką przychodziło niezamożnym kolegom kujawiakom.

Dowodem tej działalności niech będzie sprawozdanie z Walnego Zebrania odbytego dnia I.VI. 1924 roku.

Koło liczy 93 członków rekrutujących się z Kujaw, a studujących w Poznaniu. Celem wzajemnego współżycia członków, zarząd zorganizował szereg wycieczek miejscowych, cieszących się zawsze liczną frekwencją. Bliższy jednak kontakt między członkami wytwarzały wieczorki towarzyskie kilkakrotnie urządzone w Poznaniu i raz w Inowrocławiu. Ten ostatni przyniósł nawet pokaźny dochód, zasilając kasę koła o 1100 zł. Poza to rozumiejąc nadzwyczaj trudne położenie materialne dzisiejszego Akademika, Zarząd gros wysiłków skierował na akcję Samopomocną dla niezamożnych kolegów.

Tak więc korzystając z poważnych zniżek, bo dochodzących 50—60%, koło sprzedawało swym niezamożnym członkom w ciągu b. r.:

88 par skóry na podszwy (50—90 gr. para), 2 worki cukru (45 gr. kg.), 1 worek mąki (45 chlebów pszennych — 20 gr. kg.), 12 par sandałów letnich skórzanych (4 zł. 75 gr. para), 17 par bucików męskich i damskich (9—16 zł.), 30 ręczników (1 zł. 40 gr.).

## O estetyczny wygląd naszych miasteczek.

Ze wygląd naszych miasteczek — z estetycznego punktu widzenia — nie przedstawia nic ciekawego, o tem chyba nikogo przekonywać nie trzeba. Rynek — to często kałuża błota, ulice i uliczki — to macecznik różnorodnych bakcyliów i niewyczerpana składnica wszelkiego rodzaju zapachów, budynki lice i odrapane. Miasteczka, których mieszkańcy troszczą się o jakie takie upiększenie miejscich placów — rynków, należą do nielicznych wyjątków. Do takich wy-

jątków zaliczyć należy Radziejów, gdzie na rynku miejskim wzniesiono na pamiątkę odzyskania niepodległości pomnik Tadeusza Kościuszki. — Chcąc przyjąć z pomocą miasteczkom w upiększeniu tychże, wystąpił z wielce oryginalnym pomysłem jeden z powiatowych urzędów... Zdrowia (tak!) na Kujawach. Zaprojektował on mianowicie, aby w miasteczku O. stanął na rynku... „duży ustęp u dwu sedesach dla mężczyzn i o dwu dla kobiet, a to u celu ułatwienia przybywającym na jarmarki załatwiania potrzeb fizjologicznych”. (Co za rozczulająca opieka!)

Przypuszczać należy, że gdy projekt postawienia tego budynku w O. zostanie zrealizowany, podobne ubikacje staną chyba i w innych miastach i miasteczkach Polski, bo nie dla jednego miasteczka O. zapewne wyłagł się ten projekt. Niech się cieszą tedy miasteczka kujawskie, że w niedalekiej może przyszłości nie będzie rynku, gdzieby nie było pewnej ubikacji, opatrzonej dwoma zera-mi. Dla wiadomości Urzędu, o którym wspominałem wyżej, nadmienić muszę, że mieszkańcy O. pozabawieni są... możliwej wody do picia, bo jedyna studnia-pompa od kilku lat jest zepsuta. Czy nie należałoby zatem wyładować energię w kierunku pobudowania w O. studni, pozostawiając troskę o załatwienie potrzeb fizjologicznych jarmarkowiczów ich własnemu przemysłowi, tem bardziej, że we wszystkich miasteczkach, gdzie się odbywają jarmarki przybywający na nie i bez tego dają sobie w zupełności radę. Zaznaczyć jeszcze trzeba, że sprawa budowy tych budynków w O. „walkując się” już od kwietnia r. b. urząd zdrowia pisze do miasteczka, miasteczko do Starostwa, Starostwo do miasteczka, miasteczko do Urzędu, Urząd do architekta architekta do Starostwa i t. d., i t. d., i t. d. Ilość „kawalków” rośnie, papier i atrament się marnuje i poco? Aby postawić budynki, które: 1 o dla mieszkańców miasteczka są zbyt cenne, 2 o wzywani będą zatrudwają powietrze, gdyż miasteczko jest nieskanalizowane, 3 o gdyby nawet stanęły na rynku (nie wiem, kto wyasygnuje gotówkę na budowę, pewnie Urząd zdrowia?) to i tak czterema „sedesami” nie obsłużą kilku tysięcy jarmarkowiczów.

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

Wielki czas, aby sprawa wzniesienia „pomnikowej budowli” poszła ad acta!

d. c. n.



# NA RATY!!

Nie przepłacając, może każdy otrzymać u nas

## KREDYT

**NA RATY** po cenach gotówkowych polecamy na męskie ubrania, jesionki i palta: Bostony, kamgarny, krepy, syberyjny, sukna i „Veloury”.

**NA RATY na dogodnych warunkach** materiały damskie, gabardyny, wełny kol., zamsze, plusze czarne i kolorowe, koce, koldry, chustki, płótna, zefiry, flanelety, barchany i cajgi.

**WEŁNY MUNDURKOWE. NA RATY TOWARY** tylko pierwszorzędných fabryk poleca

**„Spółka Kujawska” Sp. Akc. NOWY RYNEK 5.**

## Co niesie dzień?

<b>6</b>	Dziś: Leonarda b. w., Sewera b. m., Jutro: Achilla b. m., Wilibrorda b. Wschód słońca 7.7 Zachód 4.20 Wsch. księżycy o g. 2.54 Zachód o g. 12.51
	Czwartek

### Z giełdy d. 5. XI

Dolar	5,16
Funt angielski	23,42
Frank szwajcarski (100)	99,50
Frank francuski (100)	27,03
Frank belgijski (100)	24,83
Liry włoskie (100)	22,49
Korony czeskie (100)	15,40
Korony austriackie (100.000)	7,28
4% poz. prem. n. not. 0,70, 8% poz. zł. 6,10 6% poz. ser. II A. 0,95, 6% pożycz. dol. 3,42 zł. 4 1/2% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego — 5% listy M. 12,89, wart. I gr. czyst. zlot. 3 zł. 45,86 gr. Za rubla złotego płacono 2 zł. 76 1/2 gr.	

**Koncert na rzecz Inwalidów woj.** Donosiliśmy parę dni temu, iż 8 listopada t. j. w sobotę o godz. 8 m. 15 wieczorem odbędzie się w sali aktowej gimnazjum realnego pod protektorem Jego Ekscel. ks. biskupa Zdzitowieckiego koncert na rzecz Inwalidów wojennych. Obecnie możemy podać dokładniejsze dane dotyczące programu tego wieczoru. A więc w pierwszym rzędzie usłyszymy pod batutą dyrektora Rogalskiego naszą „Lutnię (chór katedralny), która na ostatnich 2 konkursach w Grudziądzu i Gdańsku odniosła świetne sukcesy i nagrodzoną została złotym łańcuchem na szyję oraz kandelabrem z brązu pięknej gdańskiej roboty. „Lutnia” odśpiewa te same utwory co na konkursie gdańskim: „Bohatera” Noskowskiego oraz „Dwie dole” Lachmana. Po za tem usłyszymy dyrektorkę nowoutworzonej u nas szkoły muzycznej, p. Ludwikę Jampolską znaną w naszym mieście śpiewaczką, która tak rzadko daje się słyszeć na estradzie, tym razem wystąpi ona w nowym repertuarze, będzie to szereg prześlicznych pieśni Aleksandra Wielhorskiego, którego kompozycje dzięki swej wysoce artystycznej wartości przyniosły mu w Paryżu, Berlinie i Pradze/Czeskiej wielki rozgłos.

Prawdziwą niespodzianką będzie baryton p. Rogalski, tym razem w charakterze deklamatora, jego zdolności dramatyczne ocenil w swoim czasie Włocławek w znakomicie przez niego wyreżyserowanym „Gobelinie” i „Polityce”. Po raz pierwszy da się słyszeć p. B. Zausznica jeden z najzdolniejszych uczniów mistrza Barcewicza, p. Zausznica odegra „Legendę” i „Mazurek” Wieniawskiego oraz Valse-Concert Webera.

Akompanjamentu podjęli łaskawie p. Z. Urbańska, pannie Jampolskiej. p. Włocławski—panu Zausznicy.

„Nikt nie jest prorokiem w swej ojczyźnie” mówi przysłowie, sądzimy jednak, że nasi wykonawcy, choć „sily miejscowe” ze względu na swe

kwalifikacje artystyczne będą prawdziwą atrakcją dla publiczności, która w koncercie sobotnim znajdzie niewątpliwie rozrywkę duchową.

**Z Towarzystwa Wioślarskiego.** Z okazji otwarcia sezonu zimowego odbędzie się w dniu 8 listopada b. r. o godz. 9-tej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Łęskiej № 77 zabawa taneczna dla członków i wprowadzonych przez nich gości. Wstęp dla członków 3 zł. wprowadzonych gości 5 zł. Strój wizytowy.

**Recital profesora Lewandowskiego.** Kolo Opieki Gimnazjum im. M. Konopnickiej zawiadamia, że z przy czyn od niego niezależnych, koncert recital profesora W. Lewandowskiego, który się miał odbyć dnia 16 listopada, został odłożony na niedzielę 14 grudnia.

Bilety już nabyte, są ważne na koncert w 2-gim terminie.

**W celach służbowych** przybyła we wtorek do Włocławka Komisja z wojew. warszawskiego w następującym składzie osobowym: naczelnik samorządu p. Korsak, dyr. urzędu zdrowia p. Łazarowicz, radca opieki społecz. p. Śledziński, oraz dwaj referenci: p. Sachnowski i p. Podwiński.

**Osobiste.** Po kilku dniach nieobecności w Włocławku wraca dziś wieczorem z Warszawy dyrektor Banku dla Handlu i Przemysłu p. Zietorski.

**Z Banku Polskiego.** Z dn. 3 listopada r. b. wchodzi w życie nowa taryfa, podług której Bank Polski znacznie pobierać prowizję depozytową od wszelkich papierów, nie wyłączając państwowych. Wyjątek stanowią jedynie akcje Banku Polskiego, które mają być przyjmowane na przechowanie bezpłatnie.

**Leo Belmont recte Lewek Blumenthal,** żyd-pornograf, zawitał do naszego miasta, by wyciągnąć trochę pieniędzy z kieszeni miejscowego społeczeństwa. Niema jednak głupich, więc też żaden Polak albo Polka nie pójdą na głędzenia tego żydka, robiącego w pornografii.

**W kwestji cen mleka.** Mieszkańcy naszego miasta uskarżają się na systematyczne podwyższanie, na miejscowym rynku cen mleka, tudzież na różnicę cen tego artykułu, które to ceny prawie w każdej mleczarni są inne. W jednym mleko można dostać po cenie 25 gr. litr, w drugich po 26—28 gr., a są i takie, które sprzedają po 30 gr. Zwyczajka cen mleka przy tegorocznej obfitości paszy niczem absolutnie usprawiedliwiona nie jest i wobec wysilków rządu w kierunku zapobiegania drożyznie szczególnie artykułów pierwszej potrzeby, oraz ogólnej tendencji zniżkowej podnoszenie cen mleka w czasie obecnym jest zupełnie niezrozumiałe i wprost karygodne. Mamy nadzieję, że policja wejrzy w tę sprawę i nareszcie unormuje ceny tego niezbędnego artykułu spożywczego. S. W.

## Z Sądu.

Jeszcze w dniu 29 kwietnia 1921 r. wieczorem do mieszkania młynarza we wsi Łowiczek Ujma, gm. Bądkowo, powiatu Nieszawskiego Jana Danielaka wtargnęło pięciu uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy przedtem bywali u Danielaka jako szmuglerzy, a związawszy wszystkim domownikom ręce, pod groźbą zabójstwa zmusili Danielaka do wydania im wszystkich pieniędzy i niektórych cennych rzeczy. Po dokonaniu rabunku jeden z bandytów kazał Danielakowi odwrócić się do ściany i strzelił do niego, poczem wszyscy bandyci zaczęli strzelać kolejno do wszystkich obecnych w mieszkaniu domowników, którzy jeden po drugim padali na ziemię. Podczas strzelaniny lampka zgasała, skrzepowany zaś kuzyn Danielaków Jarzęczka wyzwoił się z pęt, schwycił widły i zaczął się bronić, gdy mu wyrwano widły, złapał szpadel, lecz gdy szpadel wyleciał mu z ręki schował się pod łóżko i w ten sposób ocalał. Rezultatem strzelaniny było zabójstwo Katarzyny i Franciszka Danielaków, oraz ciężkie poranienie sześciu innych osób.

Nie zważając na to, że bandyci znani byli poszkodowanym z widzenia, a nawet niejaki Bujak z nazwika, wszelkie poszukiwania za nimi nie dały wyniku i sprawa, nie mogąc być przeprowadzona w drodze postępowania doraźnego, przekazana została do śledztwa. Dopiero w czasie śledztwa udało się ustalić nazwiska i miejsce zamieszkania zabójców. Okazało się, że w zabójstwie i napadzie brali udział przybyli z Warszawy: Stefan Bujak, Aleksander Au, Jan Woźniak, Waclaw Au i Władysław Zieja, z których Woźniak utonął w maju 1924 r. Zieja zbiegł do Francji, a Bujak został sprowadzony z Francji, dokąd wyjechał na robotę.

Sprawa ta została rozpoznana przez Sąd Okręgowy we Włocławku na posiedzeniu w dniu 3 listopada 1924 r. Skład Sądu stanowili: prezes p. Płoski, i Sędziowie p. p. Irzyłowski i Piaszczyński. Oskarżał podprokurator p. Hrebnicki; oskarżonych bronili adwokaci: p. Warorzyniecki i p. Marnik. Sąd Okręgowy uznał Stefana Bujaka, Waclawa Au i Aleksandra Au winnymi rozboju i zabójstwa i skazał: Stefana Bujaka, lat 31 i Aleksandra Au, lat 29 na bezterminowe ciężkie więzienie, a Waclawa Au, lat 22, na 4 lata ciężkiego więzienia.

S. W.

## Szkolnictwo we Włocławku.

Wszelkie informacje dotyczące danego miasta ułatwiają każdemu dokładne zap. znanie się z miejscowością.

Wydział Szkolny Magistratu m. Włocławka, biorąc pod uwagę całokształt szkolnictwa we Włocławku, ma na celu zapoznanie i informowanie ogółu z tą dziedziną pracy kulturalnej, jaka się znajduje na terenie miasta Włocławka.

W tym celu podaje szereg sta-

tystycznych danych, dotyczących stanu i rozwoju szkolnictwa, a zwłaszcza szkolnictwa powszechnego.

Z aktów przechowywanych w archiwach szkolnych czerpiemy wiadomości o włocławskim szkolnictwie powszechnym. Najstarszą szkołą, założoną w 1802 r. przez rząd pruski była szkoła, mieszcząca się w domu klasztornym, kilka lat temu przeniesiona na ulicę Gęsią. Do szkoły tej uczęszczały dzieci różnych wyznań i narodowości. Liczba ich przekraczała setkę, a niekiedy dochodziła i do 200. W 1874 roku przemienioną została na 2-kl. męską katolicką. Rok bowiem przedtem otworzono dla prawosławnych uczniów, których w owym czasie było 30, szkołę 1-kl. W dwa lata potem założono drugą 1-kl. szkołę początkową. Obiedwie te szkoły w 1877 roku połączone zostały w jedną 2-kl. szkołę ogólną. Od 1833 r. istniała jeszcze szkoła 1-kl. żeńska, w 1872 roku licząca 72 uczennice, a od 1859 r. 2-kl. szkoła żydowska. W uczelniach tych wszystkie przedmioty z wyjątkiem religii były wykładane od 1880 roku po rosyjsku. Notuję tu ciekawy szczegół:

W szkole przy klasztorze w 1876 r. pretekt znajdował się pod kontrolą nauczyciela, który obowiązyany był przychodzić na jego lekcje, a prócz tego raz na tydzień sam ud ielać historii 5-tej po rosyjsku. Z przedmiotu tego naczelnik obiecał sam egzaminować.

W latach następnych przybywało po kilka szkół, tak, że w roku 1910 szkół miejskich: 2-kl. męskich było 2 katolickie i 1 żydowska, 1 kl. męskich 2, 1-kl. żeńskich katolickich 3 i żydowskich 1, 1-kl. ogólnych katolickich 1 i ewangelickich 1, prywatnych 1-kl. fabrycznych 3, 2 sale zajęć dla chłopców i dla dziewcząt, 1-kl. ogólnych 4.

Ogółem 20 szkół o 70 oddziałach. Uczyły w nich 32 sily nauczycielskie, uczęszczało 1867 dzieci. Ten sam stan utrzymał się do 1914 roku. Po wybuchu wojny nastąpił w szkolnictwie zastój. Na razie szkół nie uruchamiano, sądząc, iż wojna potrwa krótko i wszystko wróci do normalnego trybu. Przekonawszy się jednakże o zwodniczości swoich przewidywań, uruchomiono dla braku funduszy tylko część szkół. Dopiero w 2-gim roku okupacji, utworzona przy Magistracie miasta, Komisja Szkolna uruchomiła wszystkie przed wojną istniejące uczelnie. Po przejściu szkolnictwa z rąk okupantów w ręce polskie i po zjawieniu się pierwszego polskiego inspektora szkolnego, p. Gackiego, zaczyna się na tem polu ruch większy. Dekret o obowiązku szkolnym z dn. 7 lutego 1919 r. ruch ten potęgowie. W roku szkolnym 1920/21 szkół powszechnych było 20 o 104 oddziałach. Uczyły w nich 104 sily nauczycielskie 4198 dzieci.

Potęgowanie ruchu oświatowego od roku szkolnego 1920, przedstawia się następująco:

W szkołach miejskich; rok szkolny 1920/21, szkół 20 o 104 odz., uczyło 104 naucz., uczęszcz. 4198 dz., rok szkolny 1921/22, szkół 20 o 109 odz., uczyło 109 naucz., uczęszcz. 4400 dz.,



Najpopularniejszy  
**BÓL GŁOWY**  
usuwać proszki dla do-  
rosłych „z KOGUTKIEM”  
Wyrobu apteki A. Gąseckiego w War-  
szawie. Sprzedają apteki i składy  
apteczne.

rok szkolny 1922/23, szkół 20 o 120  
odcz., uczyło 132 naucz., uczęszcza-  
5120 dz., rok szkolny 1923/24, szkół  
21 o 123 odcz., uczyło 136 naucz.,  
uczęszcza. 5337 dz.

W szkołach prywatnych: rok szkol-  
ny 1923/24, szkół 3 o 10 odcz., uczyło  
14 naucz., uczęszcza. 192 dz.

Większość stanowią szkoły kato-  
lickie, gdyż jest ich 17, ewangelic-  
kich 1, żydowskich 3.

Stan szkolnictwa we Włocławku  
za rok szkolny 1923/24, przedstawia  
się jak wykazują dane poniżej zesta-  
wienia statystyczne.

d. c. n.

### Wycigi kolarskie o „Mistrzostwo Kujaw”.

Staraniem T-wa Cyklistów w Pa-  
kości w ubiegłą niedzielę, t. j. dnia  
26 ub. m. zorganizowane zostały wy-  
ścigi o „Mistrzostwo Kujaw”.

Dla wycigów tych oznaczono  
określony teren szosowy: Pakość-Bar-  
cin-Mogilno-Pakość, która to prze-  
strzeń wynosi 56 kilometrów.

Należy zauważyć, że organizacja  
nieco szwankowała, wspomniany bo-  
wiem teren szosowy posiada wiele  
rozgałęzień, które nie były obsta-  
wione, co dezorientowało naszych ko-  
larczy.

O godzinie 2 po poł. na starcie  
w pobliżu Pakości stanęło 9-u zawod-  
ników. Na wyróżnienie zasługiwali  
w pierwszym rzędzie: p. Feliks Ró-  
żański (Włocławek) mistrz Kujaw na  
rok 1923/1924 oraz p. Henisz (Pa-  
kość) domniemany mistrz na r. 1924/25.  
Z klubu włocławskiego przyjmował  
jeszcze udział p. p. A. Sieradzki  
i A. Politowicz.

Główna uwaga zwrócona była na  
pierwszych dwóch zawodników. Ró-  
żański miał za sobą długoletnie do-  
świadczenie i cały szereg zwycięstw,  
Henisz zaś młodość i wspaniały tren-  
ing.

Ruszyla. Tempo odrazu morder-  
cze — 38 klm. na godzinę. Na czoło  
wysuwa się Różański i prowadzi przez  
6 kilometrów, poczem następuje wy-  
silek Henisza, który osiąga bajeczną  
jak na nasze warunki szybkość 40  
klm. Za nim Różański jak cień. Resz-  
ta nie może wytrzymać takiego  
tempa, traci 50 metrów, 75, 100.  
Zwarta dotychczas grupa jeźdźców  
zaczyna się rozsypywać. — Henisz,  
widząc, że nie zdola „uciec”, zwalnia.  
Reszta zawodników łączy się powoli  
z liderami, jednak w pobliżu Bar-  
cina dwóch jeźdźców (Inowrocław  
i Mogilno) odpada, trzeci zaś po-  
mimo wysiłków, nie może dołączyć.  
Różański prowadzi znowu. — Nagle  
na szosie zjawia się bryczka, zdą-  
żająca naprzeciwko. Na widok groma-  
dnie nadjeżdżających jeźdźców, koń  
wystraszony wspina się raptownie,  
poczem zawraca i zaczyna pomykać.  
Woznica, odwróciwszy się, krzyczy  
i daje znaki zawodnikom, aby zsię-  
dli z rowerów. Ci ostrożnie wyprzedzają  
bryczkę, jednak przy tej sposobności  
Politowicz zostaje zepchnięty z szosy.  
Zmuszony jest wjechać do rowu.  
Spada też z roweru, podnosi się jed-  
nak natychmiast i ogląda swoją ma-  
szynę. Oprócz skrzywienia kierowni-  
cy nie widać innych defektów. Po  
kilkunastu chwilach, sprostowawszy  
kierownicę, wsiada i pędzi za grupą  
czołową. Tymczasem Henisz, korzysta-  
jąc z zamieszania, gwałtownie wyrwa  
się naprzód. Czujny i baczny na  
wszystko Różański ostrym sprintem  
dogania go natychmiast i „siada” na  
„kółko”. Henisz zwalnia tedy i reszta  
zawodników powoli dochodzi.

Politowicz, który zdołał odrobić  
stracony przez upadek teren, wysuwa  
się na czoło i prowadzi na zmianę

## W węgiel z kopalni „H. Renard”

zaopatrzyć się można na zimę w następujących  
składach węgla:

1. Jan Klabecki, Brzeska 8.
2. Gracjan Cywiński, Bednarska 2.
3. Stow. „Ogniwo”, Toruńska
4. Zofja Surowiecka, 3-go Maja 7.
5. St. Lewandowski, Królewiecka 30.
6. Kreutz, ul. Kościuszki Nr. 23.
7. Moszczyński i Nowakowski,  
Nowy-Rynek róg Warszawskiej
8. Mohr, ul. Cyganka Nr. 6.
9. D. Zychowicz Botaniczna 3.

Wagonowe dostawy węgla i koksów wykonuje starannie

**HURTOWNIA OPAŁOWA M. NAPIÓRKOWSKI**  
**WŁOCŁAWEK, KALISKA 17, TEL. 209.**

L. III. 3884-24.

## OGŁOSZENIE URZĘDOWE.

PRZEWODNICZĄCY MIEJSKIEJ  
KOMISJI SZACUNKOWEJ NA  
OBSZARZE M. WŁOCŁAWKA.

Niniejszym podaję do wiadomości publicznej, iż stosownie do paragrafu  
2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 października r. b. (D. U. R. P.  
Nr. 93 poz. 869) **termin płatności podatku dochodowego za  
rok 1924**, wyznaczony w art. 8, wymienionej w paragrafie I ustawy  
o państwowym podatku dochodowym w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia  
10 stycznia 1924 r. (D. U. R. P. Nr. 13, poz. 110) na dzień roku podatko-  
wego, **przesuwa się, dla roku podatkowego 1924 na dzień  
15 listopada 1924.**

Przewodniczący Miejskiej  
Komisji Szacunkowej:  
w z. St. Zbrożyna.  
Prezydent m. Włocławka.

Włocławek, dn. 4 listopada 1924 r.

## Licytacja koni wojskowych.

Ogłaszam sprzedaż licytacyjną kilku wybrakowanych koni wojskowych,  
która się odbędzie we Włocławku dnia 11 listopada 1924 r. o godz. 9-tej  
na placu Dąbrowskiego. Prawo uczestnictwa w licytacji posiadają wszyscy  
z wyjątkiem zawodowych pośredników w handlu końmi.

Od kwoty, uzyskanej z licytacji będzie się pobierać 1% jako podatek  
stemplowy.

Komendant Uzuppełnień Koni nr. 24.

z Sieradzkim. Następuje ostatnie za-  
lamanie szosy. Wiatr uderza zawod-  
ników w twarze. Tempo słabnie.  
Ciężką pracę mają nasi kolarze, gdyż  
obroty ich przekładni są zbyt duże  
(3 — 3<sup>1</sup>/<sub>4</sub>) pomimo to Różański pro-  
wadzi przez 6 kilometrów. Henisz  
oraz jeźdźcy pakości chowają się za  
innych. Politowicz i Sieradzki pro-  
wadzą na spółkę z Różańskim.

Gdy do mety nie brakuje więcej  
jak kilometr, Henisz pochyła się nad  
kierownicą i daje raptowny skok. Nie  
taka to jednak łatwa sprawa z Ró-  
żańskim na szosie. Za chwilę siedzi  
on już Heniszowi „na kółku”. Ten  
pragnąc się pozbyć niebezpiecznego  
rywala, zaczyna przejeżdżać co chwile  
z jednej strony szosy na drugą,  
co grozi Różańskiemu wywróceniem  
się (przy wymijaniu). Upomina więc  
głośno Henisza, który nie bierze tego  
zbyttno do serca i nagle zajecha-  
niem, spycha Różańskiego w piasek,  
ciągnący się wzdłuż szosy. Zyskuje  
przez to kilka metrów długości. Do  
mety nie brakuje więcej jak 300  
metrów. Zdawałoby się, że zwycię-  
stwo Henisza jest już pewne, gdy  
Różański przechodzi do finiszu. Wy-  
wiązuje on taką szybkość o jakiej  
Henisz nie może marzyć, wyprzedza  
swego rywala o kilka długości i mija  
taśmę wśród grobowego milczenia  
pakońskiej publiki, która najwidoczniej

darzy oklaskami tylko swoich fawory-  
tów. Drugi przychodzi do mety Henisz,  
za nim kilka sekund Ceglarski (Pa-  
kość), tuż za Ceglarskim Politowicz  
i Sieradzki.

Różański przejechał 56 kilometrów  
w ciągu 1 godz. 41 min. 40 sek. t. j.  
ze średnią szybkością 33 klm. na  
godzinę.

## Z listów do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W „Słowie Kujawskim” z d. 30. IX  
pewien osobnik z Lubienia oszkało-  
wał mnie, jakobym ja odmówił po-  
mocy, w czasie pożaru. Nigdy nie  
wyraziłem się i nie użyłem słowa:  
„najście domu”. Powiedziałem tylko,  
że konie moje są zmęczone. Zawsze  
na usługi Kościoła i Ojczyzny jestem  
gotowy. Czasami jednak dużo wy-  
maga się od jednego biednego chło-  
pa, a pomija się bogatych, którzy  
zagranicą trawia pieniądze. Dwory  
czasami służbie koni po kapłana nie  
chcą użyć, więc chłop z kolonii  
jedzie. Mógł, wtenczas dwór dać nie  
jedną parę koni, ale, więcej, bo go  
na inne rzeczy stać.

Franciszek Stańczak.

## Odpowiedzi Redakcji.

**P. Franciszkowi Stańczakowi.**  
Na życzenie Pana drukujemy uspra-  
wiedliwienie, jakie Pan nam nadesłał.  
Nie chcemy jednak przez to przesa-  
dzać sprawy; być może, że tak było —  
ano zobaczymy.

**Panu S. W. w m.** W imieniu  
szerokich kół społeczeństwa dzieku-  
jemy bardzo za nadesłane notatki.  
Bylibyśmy bardzo wdzięczni za sys-  
tematyczne nadsyłanie podobnie pię-  
knych w formie recenzji z Sądu.

**Panu M. Z. w m.** Uważamy,  
iż jak reklama jest dzwignią handlu  
i przemysłu, tak jest nią i dla wszel-  
kiej pracy, o spopularyzowanie której  
nam chodzi.

Na popularyzowaniu pracy spo-  
łecznej bardzo zależy każdemu do-  
bremu obywatelowi państwa i dla-  
tego też, gdy cośkolwiek czyni sam  
lub czynią inni, stara się to rekla-  
mować wszelkimi możliwymi środ-  
kami.

Najpotężniejszym środkiem rekla-  
my jest prasa. Stąd też wszelkie myśli,  
spostrzeżenia, uwagi i notatki winny  
ciągnąć na forum publiczne, jakim  
jest pismo codzienne czy okresowe.  
W myśl tego, cośmy dotąd powie-  
dzeli zawsze bardzo chętnie drukujemy  
nadesłane nam notatki o charakterze  
społecznym.

Wszystkie przejawy życia miasta,  
miasteczka lub wsi winny być omó-  
wione na łamach pisma.

Czy to chodzi o stowarzyszenie,  
związek lub koło czy kółko, czy bu-  
duje się kościół, szkołę, czy dom lu-  
dowy; czy otwiera się sklep chrześci-  
jański, czy zamyka się podejrzane  
spelunki, czy chodzi o most, mostek  
lub kładkę; czy mowa o drodze czy-  
ściejce, o rynku czy placu lub ulicy;  
czy myśli się o dobrym lub złym czy-  
nie znanego nam obywatela; czy bu-  
chnie pożar czy wyleją wody; czy  
ten lub ów świeci dobrym przykładem,  
czy gorszy otoczenie swoje; czy ten  
lub ów znany jest z wybitnie sumien-  
nej pracy, czy też zasługuje na potę-  
pienie itd. itd. — wszystko to po-  
winno znaleźć się w gazecie. Każdy  
więc, ktokolwiek od czasu do czasu  
poświęci 15 minut, pół godziny, czy  
godzinę na napisanie do redakcji  
o tem lub o owem, czyni po obywa-  
telsku, tem samem zasługuje na uzna-  
nie i wdzięczność społeczeństwa.

Tym sposobem każdy obywatel  
dorzuca swą czastkę, jakie się skła-  
dają na reklamę prasową pracy spo-  
łecznej. Z tych założeń wychodząc,  
publikujemy podobnie głosy bezpłat-  
nie.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

**Adamski Feliks** był felczer szpi-  
tala wenerycz-  
nego. Ś-go Łazarza, przyjmuje od 9 ra-  
no do 8 wieczór. Brzeska Nr. 13.

Do sprzedania foksterjerka i wilczek po  
25 złotych. Wiadomość u dozorcej domu  
Królewiecka 1.

Jako kucharz z większych domów poszuku-  
je posady na ordynarję. Wiadomość Go-  
lub restauracja Klimek Pomorze.

Okazyjnie za 120 złotych do sprzedania  
dwukółka. Wiadomość Ogrodowa 8 m. 3.

Oddam pokój z całodziennym utrzymaniem.  
Łęgska 51 m. 3 vis a vis browaru.

**Potrzebny kasjer** samotny, do  
majątku. Ofer-  
ty składać S. Popolewski, Królewiecka 9.

Przyjmuję przepisywanie ręcznie i na ma-  
szynie. Wiadomość w Administracji.

Pokój do odnajęcia dla pojedynczej osoby  
na żądanie, ze stołowaniem. Bulwarska 17.

Przyjmę 2-letnie panienci na staneje, lekcję  
muzyki na miejscu Domanowska Żabia  
19 m. 5.

Sprzedam futro, szopy. Królewiecka 36  
m. 7 w podwórzu.